Wojciech Grzeszczak
Uzupełnienie do wydania I „Wilji”

SCENA XI

Wilja Duchów
(Podług wierzeń ludowych)

OSOBY:

DUCH STARCA
DUCH STARUSZKI
DUCH KOBIETY - MATKI Z NIEMOWLĘCIEM NA RĘKACH
DUCH MĘŻCZYZNY
DUCH DZIEWCZYNKI
DUCH CHŁOPCA

*

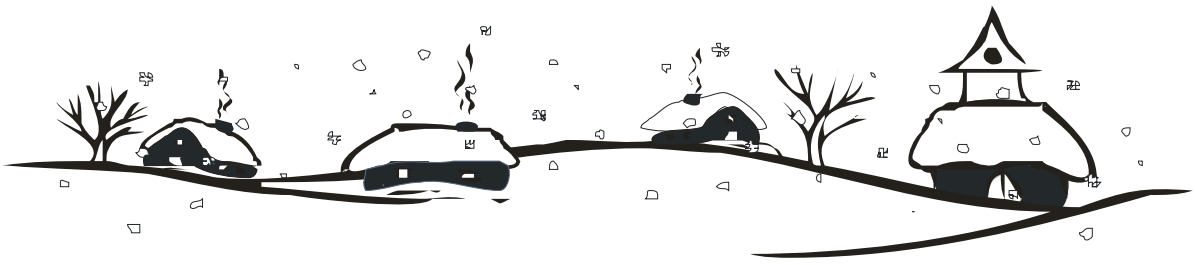
Jeszcze przez chwilę słychać śpiewane w kościółku „Bóg się rodzi”. Gdy ono cichnie, najpierw spoza sceny, z różnych miejsc dochodzą głosy niewidocznych jeszcze DUCHÓW.

DUCH STARCA: Bóg się r**o**dzi, moc truchleje,
W**ię**c do chaty przybyw|a|jm|y|;
By p**o**krzepić t**ę**skne dusze,
Wiljnych potraw p**o**żyw|a|jm|y|.

DUCH STARUSZKI:
N`**a**m p**a**c**ie**rze i zdrowaśki
Ni|o|s**ą** ulgę – m**o**dły żywych;
W wyszki nieba n**a**s podnosi
Zapach jadeł p**o**stnikowych.

DUCH KOBIETY – MATKI Z NIEMOWLĘCIEM NA RĘKACH**:**
Noc ta cudn**a** N**a**rodz**e**n**ie**m,
Przybliż**a** się k’z**ie**mi nieb**o**;
My z czyśćcowym **u**t**ę**skn**ie**n**ie**m
Czekali Dzi(ecięcia)cia B**o**ż**e**g**o**.

DUCH MĘŻCZYZNY:
A gdy kto d**o**ść **o**modl**o**ny
Swych krewni**a**ków p**a**c**ie**rzami,
W tę noc świ**ę**t**ą** **u**mocni**o**ny
Wsp**o**minkami, potrawami



DUCHY *razem (ukazując się w różnych miejscach; zbliżają się ku przestrzeni izby)*:

Zanim zgaśnie Betlej***e***msk***a***,
Po j`***e***(j) blasku w górę frunie;
Przed majestat N***a***jwyższ***e***g***o***
St`***a***nie i już tam (z)***o***st`***a***nie.

DUCH CHŁOPCA: D***o***bre ludzie zap***a***l***i***li
Na wsi skraju ognie jasne,
By(śmy) my d***o*** swych sió*ł* traf***i***li,
Odnal***e***źli chaty własne.

DUCH DZIEWCZYNKI:

D***o***bre krewne zawołali:
„ Przybyw|a|jcie Nieb***o***ż***ę***ta!”
I ch***o***ć my się moc tułali,
Traf***i***li w progi dziec***i***ństwa.

DUCHY DZIEWCZYNKI I CHŁOPCA *razem*:

Gdzie my pierś matczyn***ą*** ssali,
Gdzie przeżyli młode latka,
Gdzie pieszcz***o***ty tak d***o***znali,
Że nie ***ch***cieli pójść ze światka.

DUCHY STARUSZKI I KOBIETY *razem*:

Gdzie lat tyle my przebyli;
Tyl|e| Godów, Wielkan***o***cek

DUCHY STARCA I MĘŻCZYZNY:

Tyl|e| żniwek wysłużyli;
Wi|e|le łez i wiel|e| p***o***ciech.

Wszystkie **DUCHY** *razem (śpiewają):*

Wiel|e|łez i wiel|e| p***o***ciech,
Wiel|e| łez i wiel|e| p***o***ciech...

Duchy zajmują miejsca przy zastawionym stole i „spożywają” potrawy. Odbywa się to w sposób niematerialny, a więc bez ich dotykania, tylko gesty i mimika oznajmiają widzom o tym, że rozpoczęła się uczta. Ruchy DUCHÓW są spowolnione i jakby „rozwiane”. DUCH STARCA zaczyna „grać” na niewidzialnych skrzypcach kolędę „Gdy się Chrystus rodzi”, powoli i tęsknie. W pewnym momencie DUCH KOBIETY - MATKI Z NIEMOWLĘCIEM NA RĘKACH „odfruwa” w stronę nieba, potem DUCH CHŁOPCA. Pozostałe „ucztują” aż do zasłonięcia kurtyny.

(Jest to nowy koniec *Wilji* właściwej, po którym następuje ODSŁONA III)

*

